

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I C 1385/11, z powództwa M. Z. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę i ustalenie: 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz M. Z. kwotę 11.855 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: a) 11.000 złotych za okres od dnia 28 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty; b) 855 złotych za okres od dnia 1 lutego 2013 roku do dnia zapłaty; 2. oddalił powództwo w pozostałej części; 3. uznając, iż powódka M. Z. wygrała sprawę w 41% rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami koszty procesu szczegółowe zaś ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach i wnioskach, z których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

Powódka – M. Z. na skutek wypadku z dnia 9 grudnia 2010 roku doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenia prawego barku i stłuczenia klatki piersiowej, co łącznie stanowi 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nadto powódka doznała pourazowego zespołu podmiotowego oraz pourazowego zespołu bólowego korzeniowego kręgosłupa szyjnego, co stanowi łącznie 11% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Po wypadku powódka przyjmowała stale leki przeciwbólowe przez okres miesiąca, a także nosiła kołnierz ortopedyczny przez okres dwóch tygodni. W okresie miesiąca powódka wymagała opieki osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie. Powódka podjęła rehabilitację. W wyniku wypadku przez okres 3 miesięcy powódka pozostawała na zwolnieniu lekarskim. W związku z występującymi lękami przed wychodzeniem z domu i podróżowaniem samochodem w styczniu 2011 roku powódka podjęła leczenie psychiatryczne, przyjmowała leki poprawiające samopoczucie. Obecnie powódka uczestniczy w rehabilitacji tylko w razie zaostrzenia się dolegliwości bólowych. Leczenie powódki zostało zakończone z wynikiem dobrym – mimo utrzymującego się nieznacznego ograniczenia ruchomości prawego ramienia powódka odzyskała pełen zakres ruchomości stawów i kręgosłupa, zaś poczucie pogorszenia sprawności oraz subiektywny mierny zespół bólowy może wynikać z występującej u powódki samoistnej choroby zwyrodnieniowej.

W dniu 22 maja 2011 roku powódka uległa kolejnemu wypadkowi, na skutek którego jednorazowo przepisano jej identyczne leki na uspokojenie, które przyjmowała w związku z pierwszym wypadkiem. Powódka nie korzystała ze zwolnienia lekarskiego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że w chwili zamknięcia rozprawy stwierdzony u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 11% już nie występował, zatem należy go traktować jako wyznacznik cierpienia jakiego doświadczyła powódka, co winno być uwzględnione przy ustaleniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, iż wystąpienie w przeszłości stanu 11% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu nie może wprost przełożyć się na wysokość zadośćuczynienia w taki zakresie jak uzasadnia to uszczerbek trwały. W oparciu o art. 445 k.c. Sąd meriti uznał zatem za odpowiednie do rozmiaru krzywdy zadośćuczynienie na poziomie 15.000,00 złotych, co przy uwzględnieniu wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 4.000,00 złotych skutkowało zasądzeniem dalszych 11.000 złotych i oddaleniem powództwa o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie. Sąd Rejonowy uznał także jako zasadne roszczenie powódki o odszkodowanie za koszty opieki i zasądził na jej rzecz kwotę 855,00 złotych. O ustawowych odsetkach od zasądzonych kwot Sąd I instancji orzekł w odwołaniu do art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał, aby w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległa powódka zachodziło prawdopodobieństwo wystąpienia w przyszłości spowodowanych tym wypadkiem i niezdiagnozowanych następstw, zatem żądanie powódki o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość podlegało oddaleniu wobec braku przesłanek określonych w art. 189 k.p.c. W zakresie kosztów postępowania Sąd I instancji orzekł o stosunkowym ich rozdzieleniu, wskazując, iż powódka wygrała sprawę w 41%.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódła powódka, zaskarżając je w części to jest: 1. oddalającej powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 11.000 złotych (pkt 2 wyroku), 2. zasądzającej odsetki od kwoty 15.000 złotych od dnia 17 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty (pkt 2 wyroku), 3. uznającej, że powódka przegrała sprawę w 59% (pkt 3 wyroku). Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż kwota zasądzona na rzecz powódki od pozwanego tytułem dalszego zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, przez przyjęcie, że powódka doznała łącznie uszczerbku w wielkości 16%, podczas gdy wg opinii biegłych uszczerbek ten wynosi 21%.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego dodatkowo 15.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty (ponad zasądzoną w wyroku z dnia 10 grudnia 2013 roku kwotę 11.000 złotych) tytułem dalszego zadośćuczynienia oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

/odpowiedź na apelację – k. 388-389/

Na rozprawie odwoławczej w dniu 18 lipca 2014 roku pełnomocnik powódki oświadczył, iż cofa apelację w zakresie zaskarżenia co do punktu 2 wskazanego w petitum apelacji, to jest w zakresie odsetek od kwoty 15.000 złotych od dnia 17 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty (pkt 2 wyroku), w pozostałym zaś zakresie poparł wniesioną apelację /e-protokół rozprawy z dnia 18 lipca 2014 roku: 8.19/.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w części.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał właściwej subsumpcji, niemniej jednak w sposób nienależyty ocenił okoliczności, które wpływają na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia i z tych też względów wyrok podlegał zmianie.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do drugiego z zarzutów apelacji, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Chybiony jest zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powódka doznała łącznie uszczerbku na zdrowiu w wielkości 16%, podczas gdy w świetle opinii biegłych uszczerbek ten wynosił łącznie 21%. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem

doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przyjął, że powódka w wyniku wypadku doznała 11% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz 5% trwałego uszczerbku, co łącznie stanowi 16%. Określając stopień uszczerbku na zdrowiu powódki Sąd Rejonowy słusznie kierował się opiniami biegłych lekarzy. Opinie te oparte zostały na fachowej wiedzy, były spójne, wyczerpujące i nie zostały skutecznie podważone przez żadną ze stron. Zauważyć należy, że zgodnie z opinią biegłego lekarza ortopedy powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała w zakresie narządów ruchu trwałego 5% uszczerbku na zdrowiu. Natomiast, zgodnie z opinią biegłego lekarza neurologa doznany przez powódkę pourazowy zespół podmiotowy stanowi długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 5%, zaś pourazowy zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego uzasadnia przyjęcie następnych 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie zaś biegłego specjalisty psychiatrii długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki w związku z wypadkiem wynosi 6% i zawiera w sobie 5% uszczerbek określony przez lekarza neurologa. Zatem zapatrywania apelującej jakoby doznała łącznie 21% uszczerbku na zdrowiu są chybione i nie mogą odnieść zamierzonego przez skarżącą skutku. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że łącznie powódka doznała 16% uszczerbku na zdrowiu, gdyż wskazany przez biegłego neurologa 5% uszczerbek wynikający z pourazowego zespołu podmiotowego zawiera się w 6% uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki.

Przechodząc do oceny drugiego z zarzutów apelacji dotyczącego naruszenia art. 445 k.c. zważyć należy, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nakazuje podzielić stanowisko skarżącej, że taka właśnie sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami w tej materii, w świetle ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury, są natomiast stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego i społecznego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, rodzaj wykonywanej pracy czy też inne podobne okoliczności. Jednocześnie zadośćuczynienie musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku, sygn. akt II CSK 94/10, opubl. w OSNC 2011/4/44).

Niewymierny i ocenny charakter owych kryteriów sprawia, że sąd przy orzekaniu ma wprawdzie pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. Niemniej jednak nie może budzić wątpliwości, że „odpowiedniość” sumy pieniężnej przyznanej tytułem zadośćuczynienia wyrażać się musi przede wszystkim w jej korelacji z całokształtem ujawnionych w toku postępowania okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, należy zgodzić się ze skarżącą, że kwota 15.000,00 złotych, z której to kwoty 4.000,00 złotych zostało już powódce wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, wymogowi temu nie odpowiada. W ocenie Sądu Okręgowego, nie może bowiem ulegać wątpliwości, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia musi być rozmiar (zakres) doznanej krzywdy. W niniejszej sprawie powódka w wyniku zdarzenia szkodzącego z dnia 9 grudnia 2010 roku w zakresie narządów ruchu doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenia prawego barku i stłuczenia klatki piersiowej, co łącznie stanowi 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto na skutek wypadku komunikacyjnego doznała także pourazowego zespołu podmiotowego oraz pourazowego zespołu bólowego korzeniowego kręgosłupa szyjnego, co w zestawieniu z doznany uszczerbkiem na zdrowiu psychicznym powódki stanowi 11% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Wskazać także należy, że po wypadku powódka przyjmowała leki przeciwbólowe, nosiła kołnierz ortopedyczny oraz wymagała opieki osób trzecich i podjęcia rehabilitacji. Nie bez znaczenia są także występujące po wypadku u powódki lęki

przed wychodzeniem z domu i podróżowaniem samochodem, a także konieczność zażywania przez nią środków farmakologicznych poprawiających samopoczucie. Przedmiotowy stan rzeczy, nie pozwala zatem uznać określonej przez Sąd I Instancji kwoty 15.000,00 złotych zadośćuczynienia, za odpowiednią i adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, nakazuje częściowo przychylić się do stanowiska apelacji o jej nadmiernym zaniżeniu i w konsekwencji prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest suma 25.000 złotych. Jest to kwota godna i odpowiednia w świetle przesłanek wskazanych w art. 445 § 1 k.c., gdyż należy uwzględnić wszystkie relewantne aspekty niniejszej sprawy. Jednocześnie nie jest to kwota nadmiernie wysoka. Mając jednak na względzie, że pozwany przed wszczęciem postępowania wypłacił powódce kwotę 4.000,00 złotych, roszczenie powódki dochodzone w rozpoznawanej sprawie zasadne jest w zakresie kwoty 21.000,00 złotych, z czego kwota 11.000,00 złotych została już zasądzona przez Sąd I instancji w nie podlegającej zaskarżeniu apelacją części wyroku Sądu Rejonowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 i zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz M. Z. tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 10.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty. W zakresie odsetek od wskazanej kwoty 10 000 złotych orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., przyjmując, iż powódce należą się odsetki ustawowe od dnia 17 stycznia 2013 roku, czyli od dnia rozszerzenia żądania pozwu (k 254). Zmiana wyroku w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji. O kosztach tych należało orzec w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia tychże kosztów. Sąd Okręgowy ustalił, iż powódka – M. Z. wygrała ostatecznie sprawę w 76%, szczegółowe zaś rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu. Zmiana rozstrzygnięcia we wskazanym wyżej zakresie wymagała na nowo zredagowania treści wyroku celem zapewnienia jego przejrzystości.

Wobec cofnięcia apelacji co do zakresu zaskarżenia wskazanego w punkcie 2 petitum apelacji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. umorzył w tym zakresie postępowanie apelacyjne (punkt II. sentencji).

W pozostałej zaś części Sąd Okręgowy uznał apelację powódki za bezzasadną i ją oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt II. sentencji). Sąd Okręgowy uznał, że żądane przez skarżącą zadośćuczynienie w wysokości łącznie 30.000 złotych jest zbyt wygórowane i nieadekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Żądanie apelacji uwzględniono w ok. 66,7 %, co oznacza, że powódka winna ponieść koszty postępowania apelacyjnego w ok. 33,3 %, zaś strona pozwana w ok. 66,7 %. Łącznie koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 3.150 złotych, w tym koszty poniesione przez powódkę 1.950 złotych (opłata sądowa od apelacji 750 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 1.200 złotych), zaś koszty poniesione przez pozwanego 1.200 złotych (wynagrodzenie pełnomocnika). Strona pozwana winna zatem zwrócić powódce część poniesionych kosztów procesu, to jest kwotę 891 zł. Dlatego też, Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego jak w punkcie IV. sentencji.